

Katecheza osób z autyzmem

Ks. Waldemar Wesołowski

Autyzm to problem, z którym boryka się coraz więcej osób, w tym dzieci (mamy do czynienia z dziecięcym autyzmem), borykają się z nim rodzice dzieci dotkniętych autyzmem. O autyzmie tak naprawdę wiemy niewiele, nie znamy przyczyn jego powstawania. Wiemy tylko tyle, że jest to biologicznie uwarunkowane zaburzenie rozwijającego się mózgu. Filmy takie jak „Rainman” przyczyniły się do zwiększenia świadomości społecznej na temat autyzmu. Niestety, doprowadziły one również do powstania licznych nieporozumień i błędnych uogólnień jak to, że wszyscy ludzie z autyzmem mają wyjątkowe zdolności. W rzeczywistości autyzm jest stanem, w którym występuje szeroki zakres zaburzeń o podobnych cechach, ale przejawiających się różnie w poszczególnych przypadkach.

Ks. Andrzej Kiciński, który był gościem II Kongresu Osób Niepełnosprawnych w Legnicy, wyróżnia 4 sfery problemów, którym dzieci te nie potrafią sprostać: trudność w postrzeganiu świata, trudność w uczeniu się, trudność w porozumiewaniu się, trudność w kontaktach społecznych. Osobę z autyzmem możemy rozpoznać m.in. po zachowaniach rutynowych. „Znam Jacka, który je tylko naleśniki – mówi ks. Andrzej. – Można zmieniać nadzienie, ale zawsze, na śniadanie, na obiad i na kolację musi być naleśnik. Druga rzecz, to porządkowanie wszystkiego w jednej linii. Mam w domu mnóstwo zabawek. Kiedy przychodzą do mnie dzieci autystyczne, rozrzucam te zabawki, żeby miały zajęcie i żeby mogły je układać”. Autyzm pozostaje jednak tajemnicą. Jest zdiagnozowany, my widzimy, co się dzieje, ale nie potrafimy zrozumieć, nie potrafimy dotrzeć do umysłu osoby autystycznej i zrozumieć, jak ona postrzega świat. Poza tym nie chodzi tylko o zrozumienie, ale o spotkanie się z taką osobą, stąd tytuł „Spotkanie na moście”. To spotkanie łączy dwa różne światy. Nie jest to łatwe, gdyż osoby z autyzmem nie komunikują się ze światem. To jest też pierwszy sygnał, że z dzieckiem dzieje się coś nie tak. Jednak obecnie, jak mówi ks. Andrzej, mamy nowe techniki pedagogiczne, dzięki którym staramy się porozumieć, także na płaszczyźnie duchowej. Chociaż jak dotąd nie można wyleczyć autyzmu, to jednak można zrobić dużo, aby wspierać rozwój i poprawić codzienne funkcjonowanie dzieci i dorosłych z autyzmem. Udokumentowano naukowo, że programy edukacyjne i szkoleniowe dopasowane do indywidualnych potrzeb mogą rozwijać możliwości uczenia się, komunikacji i relacji z innymi, a jednocześnie ograniczać nasilenie i częstość występowania zachowań autystycznych. Najwięcej korzyści daje jak najwcześniejsza interwencja.

Rodzice wobec dziecka z autyzmem

Rodzice dziecka autystycznego doświadczają na co dzień trudności wynikających z niewłaściwej diagnozy, problemów związanych z nieodpowiednimi ustaleniami, braku odpowiednio przygotowanego personelu oraz powszechnej niechęci i nieumiejętnego zajmowania się autyzmem. Na szczęście są też rodzice, którzy chcą pomagać innym, pokonywać ich obawy i uprzedzenia, podejmować odpowiedzialność społeczną i zgłębiać możliwości poznawania życia z innej perspektywy, takiej, jaką jest życie osoby z autyzmem. Dziś na szczęście są też różne fundacje, które pomagają dzieciom autystycznym. „Ja rodzicom radziłbym jedno – mówi ks. Andrzej, żeby robili ze swoim dzieckiem to samo, co robią inni rodzice, ale ze wzmoczoną siłą i o wiele więcej niż oni. Dziecko autystyczne potrzebuje wszystkiego dziesięciokrotnie więcej niż dziecko zdrowe. To dotyczy również życia religijnego. Mówię rodzicom, jeśli ci na tym zależy, to chodź przez miesiąc codziennie na Mszę św., zobaczysz jak ono się przyzwyczai.

Powtarzać wszystko setki razy

My musimy obserwować dzieci i starać się rozumieć ich potrzeby i reakcje. Ostatnio miałem taki telefon od znajomych, którzy byli nad morzem. Okazało się, że ich dziecko biega po plaży i śpiewa „Lulajże Jezuniu...” Pytają, co robić, co się stało? Pracowaliśmy z tym dzieckiem cały rok. I teraz to dziecko leżąc na plaży, na ciepłym piasku ze swoimi rodzicami, czuje się dobrze, bezpiecznie. Przez kolędę śpiewaną na piasku chce wyrazić to, że jest mu dobrze i bezpiecznie. W pracy z takimi dziećmi bardzo przydatny okazuje się komputer, oraz obrazki, piktogramy. To dzięki nim możemy nauczyć się komunikowania z dzieckiem, możemy sobie to komunikowanie ułatwić. Trzeba też pamiętać, że dziecko nas obserwuje i słucha. Częstym problemem jest to, że dziecko autystyczne nie patrzy w oczy i nam się wydaje, że nie uważa. Jest jednak inaczej, dlatego nie można się łatwo poddawać i rezygnować. Trzeba powtarzać wszystko setki razy. „Mam też przykład rodziców, którzy zatrudnili cały sztab ludzi, specjalistów dla swojego dziecka, które przygotowywało się do I Komunii św. Poprosili w końcu i mnie. Właśnie za pomocą komputera, nagranych na taśmie modlitw do powtarzania docierałem do tego dzieciaka. Ale to, co najważniejsze, sami rodzice muszą pokazać dziecku, że klękają, że się modlą, że idą z nim do kościoła. Dziecku należy zapewnić pełne doświadczenie wiary. Może czasem to będzie długo trwało, ale na pewno warto, bo dziecko dowie się, gdzie może szukać pomocy. Pracując w naszej Fundacji Alpha chcemy pokazać rodzicom, jak ważna jest wspólnota, powtarzalność rzeczy, osvajanie dziecka ze wszystkim. Takie dziecko przy wsparciu, przy pomocy innych może robić fantastyczne rzeczy”.

A co z I Komunią św. dziecka?

Można się spotkać z takim problemem, że rodzice dziecka autystycznego zastanawiają się czy może ono pójść do I Komunii św. razem ze swoimi rówieśnikami. Problem polega na tym, że trudno jest określić, czy dziecko jest świadome tego, czym jest Komunia św., czy jest w stanie nauczyć się podstawowych prawd wiary, przygotować się do tego dnia tak, jak inne dzieci. Te obawy, niepewność sprawiają, że dzieci są w domach. Poza tym księża też nie zawsze wiedzą jak postąpić z takim dzieckiem. „Znam wielu księży, którzy mnie pytają o to, czy mogą dopuścić takie dziecko do I Komunii, czy nie. Ja jestem za tym, żeby dziecko przystępowało do Komunii razem ze swoją klasą, bez względu na niepełnosprawność. Tym bardziej, że teraz mamy dokument Benedykta XVI – adhortację „Sacramentum Caritatis”, w której wyraźnie jest określone, kto może przystąpić do Komunii św.: Szczególną uwagę należy poświęcić ludziom niepełnosprawnym. Jeśli ich kondycja na to pozwala, wspólnota chrześcijańska winna umożliwić im uczestnictwo w celebracji sprawowanej w miejscach kultu. W końcu, należy również zapewnić Komunię eucharystyczną na tyle, na ile to jest możliwe, osobom upośledzonym umysłowo, ochrzczonym i bierzmowanym: otrzymują one Eucharystię w wierze, również w wierze ich rodziny lub wspólnoty, która im towarzyszy (58). Te słowa stały się normą, która obowiązuje. Nawet, jeśli mamy wątpliwości, co do stanu świadomości dziecka, to może ono przyjąć Komunię św. w wierze rodziców lub w wierze wspólnoty Kościoła. A więc tutaj decyduje wiara rodziców i ich postawa wobec Mszy św.

Gdzie szukać pomocy?

Pierwszą najważniejszą rzeczą jest dobra diagnoza, a potem określenie sposobu postępowania z dzieckiem. Tutaj ważną rzeczą jest to, że przy tym musi pracować zespół ludzi, nie jeden lekarz.

To musi być lekarz, psycholog, psychiatra, logopeda itd. Razem są w stanie pomóc dziecku i

jego rodzicom. „Jest w Warszawie bardzo dobra fundacja Synapsis, która ma ogromne doświadczenie i jest wiarygodna. Ja obecnie pracuję w lubelskiej fundacji Alpha. Mamy swoje strony internetowe, więc na nich można znaleźć wiele ciekawych wskazówek oraz kontakt”. Adres pierwszej fundacji to: www.synapsis.waw.pl oraz naszej: www.autyzmlublin.pl

Ks. dr hab. Andrzej Kiciński – kapłan diecezji siedleckiej, doktor habilitowany teologii w zakresie katechetyki, kierownik katedry Katechetyki Szczegółowej Instytutu Pastoralnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W obrębie jego zainteresowań naukowych są: pedagogika chrześcijańska, katecheza dorosłych, katecheza osób szczególnej troski, formacja katechetów. Pracuje w Fundacji Alpha, która zajmuje się: niesieniem pomocy dzieciom i osobom dorosłym z autyzmem, upośledzeniem umysłowym, bądź też pokrewnymi zaburzeniami rozwojowymi; udzielaniem wsparcia ich rodzinom; rzecznictwem interesów i praw dzieci, i osób dorosłych z autyzmem, upośledzeniem umysłowym; promocją problemu i potrzeb osób dotkniętych autyzmem oraz przeciwdziałaniem ich marginalizacji społecznej; prowadzeniem kompleksowej terapii i edukacji, rehabilitacji medycznej, fizycznej, psychicznej, społecznej i zawodowej, zgodnej z najnowszymi standardami krajowymi i międzynarodowymi.